

Sygn. akt I ACa 1328/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Stanek
Sędziowie:	SA Anna Cesarz SA Hanna Rojewska (spraw.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. P.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w P.**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 6 sierpnia 2013r. sygn. akt I C 442/13

oddala apelację.

Sygn. akt I ACa 1328/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 sierpnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Płocku w sprawie z powództwa J. P. przeciwko Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w P. o ochronę dóbr osobistych i zapłatę, oddalił powództwo, nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwanego i odstąpił od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że J. P. przebywał w Zakładzie Karnym w P., będąc osadzonym w następujących celach:

- 415 przeznaczonych dla pięciu osób w okresie od 27.01.2009 do 4.02.2009 - w celi przebywało od siedmiu do dziesięciu osób
- 110 przeznaczonych dla pięciu osób w okresie od 4.02.2009 do 19.03.2009 - w celi przebywało od siedmiu do dziesięciu osób
- 423 przeznaczonych dla czterech osób w okresie od 5.09.2009 do 16.09.2009 - w celi przebywało od trzech do dziesięciu osób
- 619 przeznaczonych dla dziesięciu osób w okresie od 16.09.2009 do 28.09.2009 – w celi przebywało od dziesięciu do jedenastu osób
- 104 przeznaczonych dla sześciu osób w okresie od 28.09.2009 do 1.10.2009 - w celi przebywało od sześciu do siedmiu osób
- 207 przeznaczonych dla czterech osób w okresie od 21.10.2009 do 06.04.2010 – w celi przebywało od dwóch do sześciu osób (powyżej czterech osób w okresie 17.03.2010- 6.04.2010)
- 219 przeznaczonych dla pięciu osób w okresie od 6.04.2010 do 5.05.2010 - w celi przebywało pięć osób, za wyjątkiem jednego dnia, gdy przebywało w niej osiem osób.
- 804 przeznaczonych dla czterech osób w okresie od 22.04.2011 do 6.05.2011 - w celi przebywało od dwóch do czterech osób
- 825 przeznaczonych dla czterech osób w okresie od 6.05.2011 do 9.06.2011 - w celi przebywało od dwóch do czterech osób
- 205 przeznaczonych dla pięciu osób w okresie od 9.06.2011 do 14.06.2011 - w celi przebywało pięć osób
- 823 przeznaczonych dla czterech osób w okresie od 28.06.2011 do 5.07.2011 – w celi przebywały cztery osoby
- 812 przeznaczonych dla trzech osób w okresie od 5.07.2011 do 13.07.2011 - w celi przebywały dwie osoby
- 505 przeznaczonych dla dwóch osób w okresie od 13.07.2011 do 3.08.2011 - w celi przebywały dwie osoby
- 827 przeznaczonych dla czterech osób w okresie od 3.08.2011 do 3.10.2011 - w celi przebywało od trzech do czterech osób
- 807 przeznaczonych dla trzech osób w okresie od 3.10.2011 do 4.10.2011 - w celi przebywały trzy osoby
- 808 przeznaczonych dla czterech osób w okresie od 4.10.2011 do 7.12.2011 – w celi przebywało od trzech do czterech osób
- 811 przeznaczonych dla trzech osób w okresie od 7.12.2011 do 23.01.2012 - w celi przebywało od dwóch do trzech osób
- 805 przeznaczonych dla czterech osób w okresie od 23.01.2012 do 30.01.2012 – w celi przebywały cztery osoby
- 809 przeznaczonych dla trzech osób w okresie od 30.01.2012 do 14.06.2012 - w celi przebywało od dwóch do trzech osób
- 202 przeznaczonych dla czterech osób w okresie od 14.06.2012 do 27.06.2012 – w celi przebywały cztery osoby
- 210 przeznaczonych dla pięciu osób w okresie od 27.06.2012 do 19.07.2012 - w celi przebywało pięć osób
- 217 przeznaczonych dla czterech osób w okresie od 19.07.2012 do 31.07.2012 – w celi przebywały cztery osoby

- 516 przeznaczonych dla pięciu osób w okresie od 31.07.2012 do 7.09.2012 - w celi przebywało od czterech do pięciu osób

- 621 przeznaczonych dla sześciu osób w okresie od 07.09.2012 do 10.09.2012 - w celi przebywało sześć osób

- 611 przeznaczonych dla pięciu osób w okresach od 10.09.2012 do 24.09.2012, od 1.10.2012 do 8.11.2012 i od 8.11.2012 do 18.11.2012 - w celi przebywało od czterech do pięciu osób

- 605 przeznaczonych dla dwóch osób w dniu 8.11.2012 - w celi przebywały dwie osoby.

Od 30 stycznia 2009 r. każdorazowe przekroczenie normy powierzchniowej dokonywane było w oparciu o pisemną decyzję Dyrektora ZK, o której informowano sędziego penitencjarnego.

W okresach przeludnienia były dostawiane dodatkowe łóżka (trzeci poziom) w celach, brak było możliwości swobodnego spożywania posiłków przy stoliku - część osadzonych musiała jeść na łóżkach.

We wszystkich celach w ZK w P. oświetlenie zapewniane jest przez lampy jarzeniowe, której ilość uzależniona jest od wielkości celi, oświetlenie jest w każdym kąciku sanitarnym; w celi znajduje się otwierane okno. Wentylacja w celach jest grawitacyjna, raz w roku system wentylacyjny jest kontrolowany przez spółdzielnię usług kominiarskich. Są wyodrębniane kąciki sanitarne, zapewniony jest dostęp do bieżącej zimnej wody. Osadzeni otrzymują środki czystości, jak również środki higieniczne zgodnie ze stosownym Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości. Zakład Karny w P. objęty jest programem Dezynfekcja-Dezynsekcja-Deratyżacja. Na ścianach cel pojawiały się wykwity spowodowane zalaniem celi z wyższej kondygnacji. Aktualnie trwają na terenie ZK w P. prace remontowe polegające m. in. na zabudowywaniu kącików sanitarnych; kąciki metalowe nie były zabudowane w pełnej wysokości - celem zapewnienia intymności stosowano w nich kotarę z materiału. Najtrudniejsze warunki panują na oddziałach VI i VII (tj. cele o numerach od 500 oraz od 600); na oddziale VIII (przeznaczonym dla osób tymczasowo aresztowanych) występuje duży stopień dewastacji cel; na oddziale II wszystkie kąciki sanitarne zostały w pełni zabudowane w latach 2006-2007. W celach na oddziale VI i VIII był zdewastowany parkiet, nieodnowione ściany, problemy z wentylacją i nieszczelnymi oknami.

J. P. nie pracował przebywając w Zakładzie Karnym w P.; przebywając w celach „chronionych” nie ma dostępu do zajęć kulturalno-oświatowych ani możliwości edukacji; wcześniej korzystał z zajęć kulturalno-oświatowych, zapisał się na kurs origami, grał w tenisa stołowego, korzystał z biblioteki i dostępu do prasy - nie chciał chodzić do szkoły, odbył natomiast kurs glazurnika. Korzystał z opieki medycznej w ZK w P. odbywając wizyty u lekarza internisty, laryngologa i neurologa; odbył dwie rozmowy z psychiatrą (z uwagi na problemy ze snem) i jedną z psychologiem; nie leczył się z powodów innych, niż zwyrodnienie kręgosłupa - na badanie RTG oczekiwał 2 miesiące, przyjmował w związku z tym schorzeniem leki przeciwbólowe.

J. P. ma wykształcenie podstawowe, 50 lat, z zawodu jest murarzem, w warunkach wolnościowych mieszkał wraz z matką w pięćdziesięcioletnim domu, prowadził działalność gospodarczą; po raz pierwszy został osadzony w zakładzie karnym w 2001 r.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym oraz po dokonaniu oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne.

Przede wszystkim za skuteczny przyjął, podniesiony przez pozwanego, zarzut przedawnienia roszczeń powoda za okres odbywania kary pozbawienia wolności przed dniem 19 października 2009 r. Sąd podkreślił, że fakt niezapewnienia właściwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności był permanentnie znany powodowi, mógł on bez obiektywnych przeszkód podejmować niezwłocznie stosowne kroki prawne w celu ochrony swych dóbr osobistych. Wobec powyższego w zakresie roszczeń związanych z naruszeniem dóbr osobistych w okresie ponad trzech lat wstecz licząc od daty wniesienia pozwu w sprawie niniejszej, Sąd pierwszej instancji uznał zarzut przedawnienia za skuteczny, oddalając tym samym powództwo co do roszczeń dotyczących zdarzeń sprzed 19 października 2009 r.

Dodał również, że warunki, jakie panowały w celach, w których przebywał powód przed tą datą, nie mają znaczenia dla oceny merytorycznej zasadności powództwa. Podkreślił przy tym, że dopuszczalne jest stosowanie jako środka obronnego przeciwko zarzutowi przedawnienia klauzuli generalnej zawartej w art. 5 k.c., to jednak może mieć on charakter zupełnie wyjątkowy - w szczególności nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia wiązać się winno z istnieniem obiektywnej przeszkody po stronie zgłaszającego roszczenie, uniemożliwiającej lub znacznie utrudniającej podjęcie akcji prawnej skutkującej przerwaniem biegu przedawnienia, zaś opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia nie może być nadmierne.

Sąd Okręgowy doszedł jednak do przekonania, iż po stronie J. P. nie wystąpiły wyjątkowe okoliczności usprawiedliwiające opóźnienie w dochodzeniu roszczeń z tytułu doznanych krzywd, ważąc możliwości intelektualne powoda, jego świadomość prawną, zwleknięcie z wystąpieniem na drogę prawną w tym zindywidualizowanym wypadku, nie było usprawiedliwione.

W ocenie Sądu pierwszej instancji nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w związku z odbywaniem kary pozbawienia wolności w okresie od 19 października 2009 r. w sposób uzasadniający przyznanie zadośćuczynienia i zasądzenie odpowiedniej sumy na wskazany cel społeczny w oparciu o dyspozycję art. 448 k.c., czy też nakazanie podjęcia innych działań zmierzających do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych (art. 24 § 1 k.c.).

Bez wątpienia przebywanie osadzonych w jednym pomieszczeniu w ponadnormatywnej liczbie wiąże się z dyskomfortem związanym z niezapewnieniem możliwości właściwego zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych takich jak spożywanie posiłków, niezakłócany odpoczynek, utrzymywanie higieny osobistej.

Sąd I instancji podkreślił, że okres (niecały miesiąc) przebywania przez powoda w celach przeludnionych w marcu i kwietniu 2010 r. nie był na tyle długi, aby sam ten fakt rodził uzasadnioną potrzebę kompensacji doznanych niedogodności poprzez przyznanie powodowi ekwiwalentu pieniężnego. W ocenie sądu na takim stanowisku waży również fakt zapewnienia powodowi możliwości kształcenia w zakresie, jaki mógłby mu nie być realnie dostępnym w warunkach wolnościowych, a także uwarunkowania społeczne oraz warunki bytowe, w jakich powód przebywał na wolności. Powód nie wykazał, aby jego standard życia w warunkach wolnościowych w sposób istotny odbiegał od warunków panujących w zakładzie karnym.

Uwzględniając „nieprzedawniony” czas przebywania w celach przeludnionych, a także mając na względzie uwarunkowania osobiste powoda, Sąd I instancji przyjął, że okoliczność przebywania w celach przeludnionych przez tak krótki czas, nie uzasadniała przyznania zadośćuczynienia pieniężnego.

Natomiast – w ocenie sądu meriti - brak odpowiedniej wentylacji w zasadzie stanowił subiektywne odczucie powoda, ewentualne problemy z tym związane nie wynikały w żaden sposób ze złej woli funkcjonariuszy SW i ich działań nakierowanych na szykanowanie osadzonych. Sąd wskazał, że za dowolne uznać należało twierdzenia o niezapewnianiu środków pozwalających na utrzymanie higieny osobistej i porządku w celach - w Zakładzie Karnym w P. przestrzegane były uregulowania dotyczące dostarczania osadzonym środków czystości oraz zapewniania warunków do zachowania higieny osobistej; powód popełniając czyn zabroniony powinien mieć świadomość warunków odbywania kary pozbawienia wolności, w tym warunków sanitarnych, czy regulacji dotyczących dostępu do ciepłej wody, kąpiele a także obowiązujących norm powierzchniowych w celach.

Ustawowe ograniczenia praw i wolności osób odbywających karę pozbawienia wolności zamieszczone są między innymi w kodeksie karnym wykonawczym, regulującym zasady i sposób wykonywania orzeczonych przez sądy kar-przepisy art. 102, art. 110a, art. 135 k.k.w. określają prawa i obowiązki osób odbywających karę pozbawienia wolności oraz regulują uprawnienia i obowiązki funkcjonariuszy zakładów karnych w zakresie nadzoru nad prawidłowym wykonaniem tej kary oraz ochrony porządku i bezpieczeństwa.

Sąd Okręgowy zaznaczył również, że powód pozostając w warunkach izolacji penitencjarnej faktycznie miał możliwość korzystania z opieki medycznej w sposób częstokroć nieosiągalny dla osób pozostających na wolności, za dowolne

uznał twierdzenia o braku indywidualnego podejścia do powoda jako pacjenta, czy stosowaniu niewłaściwego procesu leczenia; powód nie wykazał jakichkolwiek negatywnych następstw dla stanu swojego zdrowia w związku z zapewnianą przez ZK opieką medyczną.

Brak dostępu do zajęć kulturalno-oświatowych również jest kwestią o charakterze subiektywnym, przy czym okoliczność ta sama w sobie nie stanowi podstawy uznania, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych, może mieć ewentualne znaczenie kompensujące niedogodności związane z warunkami odbywania kary pozbawienia wolności. Nieporządek w celach i niski standard urządzeń sanitarnych są również kwestiami ocennymi. Ocena, czy przez osadzenie w takich warunkach doszło do naruszenia godności powoda wymaga odniesienia się do wszystkich okoliczności sprawy oraz do kryteriów obiektywnych, a nie do subiektywnych odczuć powoda. Godność człowieka konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi a miernikiem oceny, czy doszło do naruszenia godności jest przede wszystkim stanowisko tzw. opinii publicznej, będącej wyrazem poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo w danym czasie i miejscu, zaś wzorców, które powinny stanowić docelowy punkt odniesienia dokonywanej oceny, dostarczają zapatrywania rozsądnie i uczciwie myślących ludzi.

Poczucie naruszenia dóbr osobistych w związku z przebywaniem w nieremontowanej, zaniedbanej, rzekomo wilgotnej i zagrzybionej celi, ma charakter wybitnie subiektywny - powód nie wykazał „skali” tych niedogodności, ani tym bardziej konkretnych negatywnych następstw czy to w sferze psychicznej, czy zdrowia fizycznego.

W świetle powyższych argumentów Sąd Okręgowy nie uznał za usprawiedliwione roszczeń o zasądzenie zadośćuczynienia, zasądzenie odpowiedniej sumy na wskazany cel społeczny, ani nakazanie usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych poprzez złożenie przeprosin i przeniesienie do innego zakładu karnego lub celi. Poważne wątpliwości w ocenie Sądu pierwszej instancji budzi ponadto dopuszczalność skutecznego żądania usunięcia naruszenia dóbr osobistych poprzez złożenie oświadczenia w formie przeprosin - taka forma naprawienia krzywdy immamentnie związana jest z intencjonalnym, a przynajmniej zawinionym działaniem podmiotu, który dopuścił się naruszenia dóbr osobistych; nielogiczne i obiektywnie bezcelowe jest składanie przeprosin za coś, co wystąpiło niezależnie od winy podmiotu potencjalnie naruszającego dobra osobiste, oświadczenie takie w żaden zatem sposób nie może prowadzić do „wyrównania krzywd” - skoro pokrzywdzony wie, iż naruszytel dobra nie ponosi winy w zaistniałej sytuacji, to niezrozumiałe pozostaje żądanie przeprosin.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 417 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. oraz art. 77 ust. 1 Konstytucji RP Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku, odstępując od obciążania powoda kosztami procesu na podstawie art. 102 k.p.c. oraz kosztami sądowymi na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

- 1) obrazę przepisów prawa materialnego, tj. naruszenie przepisów art. 23 k.c. i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie;
- 2) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c., polegające na nierozważeniu w toku podejmowania decyzji wszystkich okoliczności, które to uchybienie proceduralne miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia;
- 3) naruszenie prawa procesowego polegającego na nierozważeniu w toku podstępowania wszystkich wniosków dowodowych poprzez błędne stwierdzenie, iż skutecznie został podniesiony zarzut przedawnienia.

W konsekwencji powyższych zarzutów skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz powoda całej żądanej sumy; e w e n t u a l n i e o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi I instancji oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelację powoda należało uznać za bezzasadną.

Przed wszystkim całkowicie chybionym okazał się zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. który został przedstawiony w apelacji jako „nie rozważenie w toku podejmowania decyzji wszystkich okoliczności, które to uchybienie proceduralne miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia”. Należy stwierdzić, że sformułowanie w tak ogólnikowy sposób powyższego zarzutu nie daje możliwości jego merytorycznej kontroli, skarżący nie skonkretyzował bowiem o jakie „wszystkie okoliczności” mu chodzi. Stanowisko powoda w tym zakresie nie zostało również sprecyzowane w samym uzasadnieniu apelacji. J. P. zaznaczył jedynie, że Sąd Okręgowy nie przeprowadził istotnych elementów postępowania dowodowego w celu ustalenia, czy doszło do naruszenia jego dóbr osobistych i czy strona pozwana ponosi za to odpowiedzialność. Brak jest przy tym wykazania, jakie konkretne dowody skarżący miał na myśli, nie sprecyzowano również, które z dowodów i na jaką okoliczność nie zostały przez Sąd pierwszej instancji przeprowadzone.

Tymczasem z uzasadnienia Sądu Okręgowego wynika szczegółowo na jakich dowodach oparł swoje motywy rozstrzygnięcia. Godzi się w tym miejscu zauważyć, że Sąd I instancji, na podstawie zeznań zawnioskowanych przez powoda świadków poczynił ustalenia co do tego, że warunki sanitarne w Zakładzie Karnym w P. w niektórych oddziałach odbiegały od pożądanego standardu, że cele były zaniedbane, od dawna nieremontowane, niewłaściwie wentylowane. Wskazał również przyczyny, dla których odmówił wiarygodności zeznaniom świadków co do zawilgocenia i zagrzybienia cel, jak i innych zastrzeżeń podnoszonych przez powoda.

Zauważyć przy tym należy, że powód w apelacji w żadnym zakresie nie kwestionował poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń, ani co do okresów w których przebywał w Zakładzie Karnym w P., numerów cel, ani co do wyposażenia tych cel, warunków w jakich odbywał karę pozbawienia wolności, zaś w zakresie dostępu do usług medycznych jedynie lakonicznie wskazał, że dostęp ten był ograniczony i wiązał się z odczuwalnymi dla powoda brakami personelu oraz brakiem indywidualnego podejścia do pacjenta, co jednak nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym zgromadzonym w przedmiotowej sprawie. Powód –jak sam podał - cierpi na zwyrodnienie kręgosłupa ze względu na wiek, zażywa stosowne leki przeciwbólowe, przepisywane przez lekarza. Jeśli nawet oczekuje na wizytę u lekarza 2-3 tygodnie, a na prześwietlenie kręgosłupa czekał 2 miesiące, to z faktów tych nie może wywodzić naruszenia dóbr osobistych. Bezspornie ma on zapewnioną opiekę lekarską, a jak zasadnie zauważył sąd meriti, poza zgłaszaniem szeregu zarzutów co do warunków pobytu w Zakładzie Karnym w P. powód nie wykazał, by niosły one za sobą jakiegokolwiek negatywne następstwa czy to w sferze psychicznej czy też w zakresie zdrowia fizycznego.

Podkreślić przy tym należy, że za podważanie poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych nie może być uznane jedynie ogólnikowe sformułowanie przez powoda zarzutu nierozważenia w toku podejmowania decyzji wszystkich okoliczności.

Jak wskazuje się przy tym w orzecznictwie zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., który apelujący podnosi, dotyczy mocy i wiarygodności dowodów. Skuteczne postawienie tego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 listopada 2012 r. I ACa 1033/12, Lex nr 1246686). Przepis 233 § 1 k.p.c. jest naruszony, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 01 lutego 2013 r. V ACa 721/12, Lex nr 1280278). Ponadto, dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, Lex nr 53753, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia

2001 r. II CKN 588/99, Lex nr 52347, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, Lex nr 53136).

Tymczasem przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów nie narusza powyższych reguł i musi zostać oceniona jako prawidłowa. Sąd Okręgowy precyzyjnie wskazał, jakie dowody uznał za zasadne, a którym i z jakich przyczyn odmówił wiarygodności. Dokonał też analizy i omówienia, zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie, odniósł się też do twierdzeń powoda i wskazanych przez niego dowodów. Apelujący przy tym nie nawiązał w swoim środku zaskarżenia do samej oceny poszczególnych dowodów, nie wskazał które dowody zawnioskowane przez niego zostały przez sąd pominięte i jaki to miało wpływ na wynik rozstrzygnięcia.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. nie mógł odnieść zamierzonego rezultatu.

Także zarzut procesowy, polegający na „nie rozważeniu w toku podstępowania wszystkich wniosków dowodowych” okazał się bezzasadny. Jego analiza prowadzić musi do wniosku, że de facto nie dotyczy on naruszenia przepisów prawa procesowego, lecz naruszenia prawa materialnego, a to normy art. 442¹ § 2 i 3 k.c.

W przedmiotowej sprawie niesporne jest, że pozew został wniesiony w dniu 19 października 2012 roku i że pozwany Zakład Karny w P. podniósł skutecznie zarzut przedawnienia co do roszczeń dotyczących zdarzeń sprzed 19 października 2009 roku. W tym też zakresie Sąd II instancji w pełni podziela argumentację Sądu Okręgowego, odnoszącą się do problematyki przedawnienia, nie widząc potrzeby jej ponawiania. Powód w zasadzie odwołuje się do normy art. 5 k.c., której nie zastosował Sąd Okręgowy. Jednak i ten zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie.

Słusznie bowiem zaznaczył Sąd pierwszej instancji, co znajduje wyraz w bogatym orzecnictwie poświęconym temu zagadnieniu, że zarzut przedawnienia może być uznany za nadużycie prawa jedynie zupełnie wyjątkowo, gdy indywidualna ocena okoliczności w rozstrzyganej sprawie wskazuje, iż opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia jest spowodowane szczególnymi przesłankami uzasadniającymi to opóźnienie i nie jest ono nadmierne (por. orzeczenia Sądu Najwyższego III CKN 522/99, I CKN 204/2001 czy I CSK 238/11). Zasadą prawa cywilnego jest bowiem, że roszczenia majątkowe, a takiego dochodził powód, ulegają przedawnieniu w terminach wskazanych przepisami kodeksu cywilnego i uprawnieniem zobowiązanego jest podniesienie zarzutu przedawnienia (art. 117 k.c.). Podniesienie zarzutu przedawnienia co do zasady nie stanowi więc nadużycia prawa.

W orzecnictwie podkreśla się, że podnoszący zarzut nadużycia prawa przez przeciwnika powinien wykazać, że zaistniały wyjątkowe okoliczności, które skutki zgłoszenia tego zarzutu niweczyłyby, takich jak charakter uszczerbku jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia i czas trwania tego opóźnienia. Ocena, czy doszło do nadużycia prawa przy podniesieniu zarzutu przedawnienia, powinna być dokonywana w oparciu o obiektywne kryteria, gdyż w przeciwnym wypadku sąd zawsze musiałby uwzględnić zarzut nadużycia prawa.

Przenosząc te ogólne uwagi na grunt omawianej sprawy, w ocenie Sądu Apelacyjnego powód – poza gołosłownymi twierdzeniami, mającymi wyłącznie walor subiektywny - w żaden sposób nie wykazał, że nie mógł wytoczyć powództwa we wcześniejszym okresie. Sam fakt, że przebywał w wielu jednostkach penitencjarnych, w tym i w areszcie śledczym i miał ograniczony dostęp do przepisów prawnych i literatury oraz środków masowego przekazu, nie uzasadnia zastosowania normy art. 5 k.c. Powód zdecydował się na wniesienie sprawy do sądu w roku 2012 kiedy od wielu już lat osoby osadzone procesują się ze Skarbem Państwa na tle warunków odbywania kary, a świadomość możliwości wnoszenia tego rodzaju żądań jest powszechna w środowisku więziennym.

Za trafny należało uznać pogląd Sądu Okręgowego, że powód miał bądź winien mieć świadomość przez cały okres osadzenia objęty pozwem, że naruszane są jego dobra osobiste na skutek osadzenia w warunkach przeludnienia, w celach o niskim standardzie a zatem, równocześnie z trwającym naruszeniem, miał wiedzę o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. W uzupełnieniu należy dodać, że ustalenie wiedzy poszkodowanego o szkodzie dla oznaczenia biegu terminu przedawnienia (a tempore scientiae) nie stanowi rekonstrukcji rzeczywistego stanu

świadomości poszkodowanego, lecz przypisanie mu świadomości wystąpienia szkody, opartego na obiektywnie sprawdzalnych okolicznościach (por. wyrok SN z 8 grudnia 2004 r., I CK 166/04, LEX nr 277853).

Fakt istniejącego przeludnienia w polskich zakładach karnych i trudnych warunków odbywania kary jest powszechnie znanym i wiedział o nim także powód J. P.. Odpowiedzialność za funkcjonowanie systemu penitencjarnego ponosi państwo polskie i powód również wiedział, że wobec Skarbu Państwa reprezentowanego przez poszczególne jednostki penitencjarne, w których przebywał, należy kierować wszelkie roszczenia. Wniosek taki jest tym bardziej uprawniony jeśli weźmie się pod uwagę to, że pozwy w podobnych sprawach w ciągu ostatniej dekady wpływają do sądów powszechnych w znacznych ilościach.

Brak było zatem podstaw do zastosowania w sprawie art. 5 k.c. O czym była już mowa podniesienie zarzutu przedawnienia stanowi realizację prawa podmiotowego strony pozwanej, zaś nieuwzględnienie tego zarzutu przez sąd na podstawie art. 5 k.c. może nastąpić wyjątkowo, gdy zostanie wykazane, że bezczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczeń była usprawiedliwiona okolicznościami. Skarżący żadnych takich okoliczności w apelacji nie wskazywał.

Za nieuprawniony uznał Sąd Apelacyjny również zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. przepisów art. 23 k.c. i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie. Podobnie jak w przypadku poprzednich analizowanych zarzutów apelacji, także i ten jawi się jako lakoniczny, nie zawierający żadnych konkretów. Biorąc przy tym pod uwagę, że brak jest jakiegokolwiek zarzutu skierowanego przeciwko ustaleniom faktycznym poczynionym przez sąd meriti, przebywanie zaś przez powoda w warunkach przeludnienia trwało w okresie nieprzedawnionym niespełna miesiąc oraz uwzględniając, że pozostałe warunki sanitarno – bytowe osadzonych były zgodne z obowiązującymi przepisami, choć bezsprzecznie wiele cel było zdewastowanych, wymagających odnowienia bądź remontu, nie sposób uznać aby do naruszenia dóbr osobistych skarżącego faktycznie doszło. Słusznie przy tym wskazał sąd meriti, że skoro w okresie objętym pozwem powód przebywał w różnych celach jego obowiązkiem procesowym było przypisanie konkretnych zastrzeżeń do konkretnych cel, tak by można było dokonać weryfikacji jego twierdzeń. Powód nie tylko nie wykazał, że do naruszenia jego dóbr osobistych doszło, ale i że w związku z tym doznał stosownej krzywdy. Z zeznań świadków nie wynika aby na terenie pozwanego Zakładu Karnego nie była zapewniona opieka medyczna – lekarska i pielęgniarska. Wprawdzie świadkowie zawnioskowani przez powoda wskazywali na długie – 2, 3 tygodniowe okresy oczekiwania na wizytę lekarską (o czym była mowa już wcześniej), to powód nie wykazał, że nawet jeżeli musiał oczekiwać na wizytę, przełożyło się to na jakikolwiek uszczerbek na jego zdrowiu. Nie można również nie dostrzec, że w samych zeznaniach powoda, świadków i pismach złożonych przez skarżącego w toku postępowania, w zakresie dostępności do służby medycznej, występują na tyle istotne rozbieżności, że nie pozwalają ocenić czy twierdzenia powoda w tym zakresie odpowiadają prawdzie. Tymczasem powód sam twierdził, że korzystał z wizyt lekarskich, z przepisanych mu leków, jak i badań diagnostycznych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego powód nie udowodnił też, by doszło do naruszenia jego dóbr osobistych wskutek przebywania, jak to określił, w niehumanitarnych warunkach bytowych i sanitarnych panujących w celach. Choć zostało w sprawie wykazane, że na niektórych oddziałach cele były zaniedbane, że były problemy z wentylacją, nieszczelnymi oknami, ściany były nieodnowione, to obowiązkiem powoda było wykazanie których konkretnie numeru cel, w których przebywał problem ten dotyczył i w jakim konkretnie okresie. Jeśli nawet powód przebywał okresowo w takich warunkach, to na co trafnie zwrócił uwagę Sąd I instancji, wynikało to z ogólnego stanu budynku Zakładu Karnego w P., a nie z szykanowania go lub znęcania się nad nim przez funkcjonariuszy służby więziennej. Ponadto ocena, czy przez osadzenie w takich warunkach doszło do naruszenia godności powoda wymaga odniesienia się do wszystkich okoliczności sprawy oraz do kryteriów obiektywnych, a nie do subiektywnych odczuć powoda, które zdominowały jego stanowisko w sprawie.

Skarżący, tak jak w przypadku pozostałych zarzutów w tym zakresie, nigdy też nie opisywał skutków naruszenia swoich dóbr osobistych wobec przebywania w opisywanych przez siebie warunkach. Zgodnie natomiast z art. 232 k.p.c., to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Powód w niniejszej sprawie w istocie nie wykazał naruszenia jego godności czy intymności przez stronę pozwaną, nie wykazał

również jakichkolwiek ujemnych następstw osadzenia go przez krótki okres w przeludnionych celach, chociaż to jego obciążał w tym zakresie ciężar dowodu.

Mając powyższe na uwadze, uwzględniając materiał dowodowy zebrany w sprawie i poczynione przez Sąd pierwszej instancji prawidłowe ustalenia faktyczne nie można uznać, że doszło do naruszenia godności osobistej powoda czy poczucia jego intymności. Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, iż powód nie wykazał żadnej szkody niemajątkowej.

W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu, na mocy art. 385 k.p.c.